

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 189)**

z dnia 20 marca 2018 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 189)

20 marca 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**I. Informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2017) 794 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); JOIN(2017) 19, COM(2017) 763, COM(2018) 58, 59, 61, 63, 64, 68, 69, 71, 72, 74 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 788, 789, COM(2018) 57, 66, 73 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.).**

**II. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Aktualna sytuacja i możliwe dalsze działania w odniesieniu do braku wzajemności ze strony niektórych państw trzecich w dziedzinie polityki wizowej oraz ocena skuteczności mechanizmu wzajemności przewidzianego w art. 1 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 539/2001 (COM(2017) 813 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.**

**III. Informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki rozszerzenia Unii Europejskiej. Ocena perspektywy przystąpienia państw Bałkanów Zachodnich. Polskie zaangażowanie w proces rozszerzenia UE.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Cichocki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego BAS.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, pana ministra i towarzyszące mu osoby. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2017) 794; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy JOIN(2017) 19, COM(2017) 763, COM(2018) 58, 59, 61, 63, 64, 68, 69, 71, 72, 74; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem z art. 3 ust. 2 ustawy COM(2017) 788, 789, COM(2018) 57, 66, 73. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Aktualna sytuacja i możliwe dalsze działania w odniesieniu do braku wzajemności ze strony niektórych państw trzecich w dziedzinie polityki wizowej oraz ocena skuteczności mechanizmu wzajemności przewidzianego w art. 1 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 539/2001 (COM(2017) 813 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Bartosza Cichockiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki:**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, dokument, o którym mowa, dotyczy utrzymującej się asymetrii wizowej w relacjach państw członkowskich UE ze Stanami Zjednoczonymi oraz Kanadą. Podsumowuje stan aktualny na grudzień 2017 roku, wskazując w szczególności nowe elementy, które pojawiły się od czasu przyjęcia poprzedniego komunikatu, czyli w maju 2017 r. Ujmuje również ocenę skuteczności całego mechanizmu.

Komunikat jest kolejnym krokiem w ramach uruchomionego na podstawie rozporządzenia 539/2001 mechanizmu wzajemności. Zgodnie z tą procedurą w 2014 r. pięć państw członkowskich – Bułgaria, Rumunia, Chorwacja, Cypr i Polska – notyfikowało Komisji Europejskiej istniejący brak wzajemności wizowej z poszczególnymi krajami trzecimi: Australią, Brunei, Japonią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi. Od tego momentu Komisja Europejska prowadziła intensywne rozmowy z wyżej wymienionymi państwami trzecimi w formacie trójstronnym. Istniejąca asymetria dotyczy aktualnie wyłącznie USA. W okresie od ostatniego komunikatu udało się osiągnąć pełną wzajemność wizową z Kanadą. W dniu 1 grudnia 2017 r. zniesiono obowiązki wizowe dla wszystkich obywateli Bułgarii i Rumunii. Pozostałe kraje trzecie wprowadziły ruch bezwizowy wcześniej.

Zgodnie z wyżej wymienionym rozporządzeniem po dwóch latach od notyfikacji istniejącej asymetrii – kwiecień 2016 r. – Komisja Europejska była zobowiązana do przedłożenia aktu delegowanego zawieszającego tymczasowo ruch bezwizowy dla obywateli państw utrzymujących dyskryminację wizową. Akt taki wszedłby następnie w życie, o ile ani Parlament Europejski, ani Rada nie wyraziłyby w tej sprawie sprzeciwu. Zamiast przedłożenia takiego aktu Komisja Europejska przedstawiła jednak szeroką ocenę skutków i wpływu tego kroku na całokształt stosunków transatlantyckich, w tym spodziewane zmniejszenie liczby podróżujących, konsekwencje związane z negocjowanymi z USA istotnymi umowami w dziedzinie handlu oraz znaczne straty dla gospodarki UE. De facto Komisja Europejska konsekwentnie opowiada się za prowadzeniem dalszych rozmów z USA, oceniając zawieszenie ruchu bezwizowego na tym etapie jako nieefektywne potencjalne wprowadzenie wiz, także przez USA, w odniesieniu do wszystkich krajów strefy Schengen. Rada oraz PE nie zakwestionowały prawnie działań Komisji Europejskiej.

Obecnie komunikat akcentuje intensywność kontaktów na szczeblu politycznym i technicznym z administracją USA, wskazując między innymi na wspólne oświadczenie komisarza Avramopoulou i zastępcy sekretarza Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Elaine C. Duke potwierdzające zobowiązanie do utrzymania i rozszerzenia ruchu bezwizowego oraz wsparcia Bułgarii, Rumunii, Chorwacji, Cypru i Polski w szybszym wypełnianiu wymogów programu znoszenia wiz – to było w czerwcu 2017 r. – także wizytę dyrektora Komisji Europejskiej w pięciu stolicach UE wypełniającą wyżej wymieniony postulat. To się odbyło we wrześniu 2017 r.

Dialog z USA na wszystkich szczeblach, w ścisłej współpracy z pięcioma państwami członkowskimi UE, ma być kontynuowany. Komisja Europejska zwraca również uwagę, że USA poinformowały o postępach w tworzeniu systemu kontroli wyjazdów drogą lotniczą, który po uruchomieniu może weryfikować wylot co najmniej 97% zagranicznych podróżnych. Dzięki jego wprowadzeniu sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego będzie mógł decydować o odstąpieniu od limitu 3% wniosków wizowych

rozpatrywanych odmownie i zalecać przyjmowanie do programu znoszenia wiz państw, w których odsetek odmownych decyzji w sprawie wiz jest niższy niż 10%.

W zakresie oceny skuteczności mechanizmu Komisja Europejska zauważa pozytywne efekty prowadzonych działań w postaci znacznego zmniejszenia liczby przypadków braku wzajemności. Cztery z pięciu krajów trzecich zniosły wymóg wizowy. Odnotowuje jednak także zbyt krótkie okresy na przedstawienie poszczególnych raportów – sześć miesięcy – oraz na samo wprowadzenie obowiązku wizowego – 90 dni.

Rząd RP podziela stanowisko Komisji Europejskiej, dostrzega poważne skutki ewentualnego wprowadzenia przez UE wiz wobec obywateli USA. W konsekwencji rząd RP uważa, że w aktualnych okolicznościach wspólne działania dyplomatyczne mogą być bardziej efektywne i mogą skuteczniej zbliżyć nas do spełnienia wszystkich wymogów amerykańskiego programu bezwizowego. Powyższe nie wyklucza równoległego formułowania naszych oczekiwań, zarówno bezpośrednio wobec USA, jak również wobec samej Komisji Europejskiej celem jak najszybszego rozszerzenia amerykańskiego programu ruchu bezwizowego o Polskę. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą tego dokumentu jest poseł Cezary Tomczyk. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

**Poseł Cezary Tomczyk (PO):**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście sprawa jest bardzo ważna, dyskutowana w Polsce od wielu lat. Pamiętam też polityków PiS, którzy mówili, że właściwie wyłącznie od dobrej woli rządzących zależy to, czy kwestia wizowa ze Stanami Zjednoczonymi zostanie rozwiązana. Po ponad dwóch latach rządów PiS w tej sprawie nic nie drgnęło. Niestety, ani polski premier, ani polski prezydent w ciągu ostatnich dwóch lat nie odwiedzili Białego Domu. Słyszymy też różne informacje. Wszyscy pamiętamy dyskusje o słynnej notatce, która na razie jest tajna. Wydaje się, że te rozmowy nie drgną.

Natomiast jeżeli chodzi o sam dokument, dotyczy on stanu przestrzegania zasady wzajemności wizowej, i działań podejmowanych w tej dziedzinie od maja 2017 r. Bardzo dobre jest stanowisko Biura Analiz Sejmowych. Zacytuję fragment: „Zgodnie z zasadą wzajemności wizowej państwa trzecie, których obywatele są zwolnieni z obowiązku wizowego w UE, powinny ze swojej strony znieść obowiązek wizowy wobec obywateli państw członkowskich UE”, jednak ta zasada nie jest przestrzegana w kilku przypadkach. Stany Zjednoczone, o których wspominałem, utrzymują wizy dla polskich obywateli. W komunikacie Komisja Europejska zapowiedziała, że planuje prowadzenie dalszego dialogu ze Stanami Zjednoczonymi i zainteresowanymi państwami, zmierzającego do osiągnięcia pełnej wzajemności wizowej. Rzeczywiście ta sprawa jest bardzo ważna. Warto ją kontynuować. Rząd w swoim stanowisku zaznaczał również, że niezależnie od tego procesu, który dzieje się gdzieś w Komisji Europejskiej, również będzie przykładał do tego rękę.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na pewną kwestię, na pewną logikę, a raczej jej brak. Wszyscy pamiętamy słowa pani premier Beaty Szydło, która, gdy mówiła o tym, co dzieje się w Syrii, co dzieje się na Bliskim Wschodzie, mówiła że z punktu widzenia polskiego rządu trzeba pomagać tam na miejscu. Więc może nasi partnerzy w Ameryce usłyszeli słowa pani premier Szydło i uznali, że trzeba pomagać tam na miejscu. W związku z tym nie chcą dać wiz Polakom. Może to jest wynik błędnej polityki zagranicznej prowadzonej przez rząd Beaty Szydło, a potem pana premiera Morawieckiego. Te słowa, które są wypowiedane przez polskiego premiera, są słyszane, również za oceanem. Być może zostały usłyszane z wykrzyknikiem. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania w tej kwestii? Bardzo proszę, pan poseł Cymański.

**Poseł Tadeusz Cymański (PiS):**

Mam pytanie do pana posła. Czy to znaczy, że pan uważa, że Polacy, którzy chcą jechać do Ameryki i chcą wizy, to jest to samo co imigranci, którzy uciekają z Syrii od wojny?

Bo tak to zrozumiałem. Chyba że to było szyderstwo? Nie wiem. Rozmawiajmy poważnie. Bo rozumiem ironię czy szyderstwo, ale w tej chwili byliśmy świadkami porównania, że Amerykanie traktują nas jak uchodźców. Rozumiem, że można się nie zgadzać, ale naprawdę miarkujemy pewne rzeczy, bo ja też mam takie pokusy, ale nie ulegam im. Nieuleganie pokusom nie jest przyjemne, bo przyjemne jest uleganie pokusom. Kolega chyba uległ pokusie. Jeżeli tak, to przynajmniej wiem, że to była taka ironiczna uwaga, tak?

Staram się tak myśleć. Bo to była wyraźna analogia, że Trump myśli tak jak Szydłowa, przepraszam pani Szydło, pani premier. Myślą tak samo, że skoro mają tu przyjeżdżać, to lepiej pomóżmy im na miejscu. Przepraszam, że zabieram czas, bo nawet szkoda na to czasu, bo wydaje mi się, że kolega jednak się zagalopował. Zareagowałem, przepraszam, ale uważam, że trzeba reagować, żeby nie było przesady.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Ja tylko powiem, że chciałbym podkreślić jedną sprawę. Mianowicie, jeżeli wyznaczamy posłów sprawozdawców, to prosiłabym, żeby to jednak było sprawozdanie, a nie głos w dyskusji. Bo w dyskusji oczywiście możemy wymieniać poglądy, natomiast poseł sprawozdawca ma określoną pracę do wykonania, więc żeby następnym razem nie musiała bardziej restrykcyjnie dobierać posłów sprawozdawców. Bardzo proszę.

**Poseł Cezary Tomczyk (PO):**

Pani przewodnicząca, zostałem wywołany do odpowiedzi, więc chętnie odpowiem. Panie pośle, przede wszystkim protestowałbym, żeby panią premier Szydło nazywać Szydłową.

**Poseł Tadeusz Cymański (PiS):**

Przepraszam. Jeszcze raz to powtórzę uroczyście. Wymknęło mi się, przepraszam.

**Poseł Cezary Tomczyk (PO):**

Nie usłyszałem. To bardzo dziękuję. Bo czy to poseł Platformy, czy poseł PiS, to takie zwracanie się do polskiej premier jest po prostu niegodne. Inteligentni ludzie rozumieją ironię i z tego się bardzo cieszą, słysząc pana wypowiedź. Rzeczywiście przypomnę tylko słowa, które jak najbardziej powinny się znaleźć w sprawozdaniu, że to właśnie od dobrej woli rządzących zależy.

Zadaję pytanie, że skoro od dobrej woli rządzących, to czy tej dobrej woli rządzących nie ma od dwóch i pół roku? Bo to jest dzisiaj kluczowe pytanie. Bo jeżeli ta wola jest, to i wizy powinny być zniesione. Przypomnę, że poprzedniemu rządowi udało się doprowadzić do sytuacji, kiedy wizy zostały zniesione do Kanady. Udało się to zrobić przez budowanie konsekwentnej polityki zagranicznej. Pytanie, co będzie teraz. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej głosów w dyskusji. Oddaję głos panu ministrowi.

**Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Zapewniam pana posła Tomczyka o dobrej woli rządzących do rozwiązania tego problemu, natomiast zwracam uwagę, że my nadal nie spełniamy kryterium pewnego pułapu odmów wizowych. To nie zależy od woli rządzących, tylko musimy to doprowadzić po swojej stronie. Zapewniam też, że w relacjach polsko-amerykańskich nie tylko drga, ale intensywnie pulsuje w wielu obszarach rozmów, od obronności, po sprawy polityczne. Przytoczone, jak rozumiem, w pewnym skrócie przez pana posła Tomczyka stanowisko rządu o pomaganiu na miejscu dotyczyło faktycznie, tak jak zwrócił uwagę pan poseł Cymański, uchodźców z obszarów objętych konfliktem wojennym. To jest sytuacja zupełnie nieporównywalna do kwestii wizowych polsko-amerykańskich.

Jeśli chodzi o stosunek do kryzysu migracyjnego, to akurat stanowiska Polski i Stanów Zjednoczonych są znacznie bliżej siebie niż niektóre stanowiska pomiędzy państwami europejskimi. To tyle. Jeśli wyjaśniłem wszystko, to dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że **Komisja**

**przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2017) 813 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli informacji ministra spraw zagranicznych na temat polityki rozszerzenia Unii Europejskiej. Ocena perspektywy przystąpienia państw Bałkanów Zachodnich. Polskie zaangażowanie w proces rozszerzenia UE. Rząd jest reprezentowany przez podsekretarza stanu w MSZ pana ministra Bartosza Cichockiego. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

**Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:**

Dziękuję uprzejmie, pani przewodnicząca. Polska popiera politykę otwartych drzwi do UE, ponieważ integracja europejska stanowi jedyną gwarancję stabilności politycznej, rozwoju gospodarczego, bezpieczeństwa i dobrosąsiedzkich relacji w sąsiedztwie UE. Równocześnie stoimy na stanowisku, że o postępie w procesie integracji musi stanowić autentyczny wysiłek reformatorski w krajach reformatorskich. Tym samym, postępy państw Bałkanów Zachodnich na ścieżce integracji, a także współpraca UE z państwami Bałkanów Zachodnich, na przykład w kwestii migracji czy zwalczania terroryzmu, przekładają się na bezpieczeństwo obywateli Polski i całej UE. Polska docenia nową dynamikę w procesie rozszerzenia zainicjowaną orędziem o stanie UE i cieszy się z ambitnego charakteru strategii Komisji Europejskiej dla Bałkanów Zachodnich pod tytułem „Wiarygodna perspektywa rozszerzenia dla Bałkanów Zachodnich oraz zwiększone zaangażowanie UE w tym regionie”. Strategia właściwie identyfikuje kluczowe obszary reform dla państw aspirujących do członkostwa: praworządność, poprawę konkurencyjności gospodarki, pojednanie i dobrosąsiedzkie stosunki oraz znaczenie polityki rozszerzenia dla strategicznych interesów politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa UE. Dlatego zależy nam na odniesieniu do strategii w konkluzjach Rady Europejskiej.

Silnie wspieramy działania prezydencji bułgarskiej na rzecz perspektywy europejskiej i connectivity, czyli rozwoju infrastruktury transportowej, energetycznej, cyfrowej i kontaktów międzyludzkich Bałkanów Zachodnich. Rozwój połączeń to kluczowe zagadnienie dla całego obszaru między Adriatykiem, Morzem Czarnym i Bałtykiem, a strategia Komisji Europejskiej zakłada nie tylko rozwój połączeń między krajami Bałkanów Zachodnich, ale także między UE a Bałkanami Zachodnimi. Liczymy, że szczyt UE-Bałkany Zachodnie w Sofii wypracuje konkretne rezultaty w zakresie połączeń infrastrukturalnych oraz bezpieczeństwa. Dostrzegamy pozytywną dynamikę reform w Albanii i Macedonii. Liczymy, że ich postępy będą wystarczające, by w tym roku doszło do otwarcia negocjacji akcesyjnych z oboma państwami.

W Albanii kluczowe znaczenie ma reforma wymiaru sprawiedliwości oraz ściśle z nią powiązana walka z korupcją i zorganizowaną przestępczością. Wyrażamy zadowolenie z euroatlantyckiej i proreformatorskiej orientacji rządu premiera Zajewa oraz działań mających na celu poprawę stosunków z sąsiadami. Szczególnie doceniamy zawarcie historycznego porozumienia o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy z Bułgarią. Mamy nadzieję na rozwiązanie sporu o nazwę państwa z Grecją w najbliższych miesiącach.

W dniu 12 marca z wizytą w Skopje był minister Czaputowicz. Spotkał się między innymi z ministrem spraw zagranicznych Nikołą Dimitrovem i premierem Zajewem. Jego wizycie towarzyszyła siódma edycja konferencji skopijskiej, okrągły stół think tanków. Polska pozytywnie ocenia umieszczenie w strategii Komisji Europejskiej roku 2025 jako orientacyjnej daty wyznaczającej perspektywę akcesji dla Czarnogóry i Serbii, a potencjalnie także innych państw Bałkanów Zachodnich, pod warunkiem realizacji reform. Uważamy, że to ambitny cel, ale w naszej ocenie data będzie mobilizować do reform, bo czyni perspektywę akcesji namacalną dla społeczeństw krajów kandydujących. W ramach strategii „Wiarygodna perspektywa rozszerzenia dla Bałkanów Zachodnich oraz zwiększone zaangażowanie UE w tym regionie” Komisja Europejska przedstawiła plan działania rozpisany na sześć inicjatyw flagowych i pięćdziesiąt siedem działań. MSZ opracowuje właśnie stanowisko rządu do niej. Warto, by polska administracja podjęła refleksję, jak zaangażować się w te działania, dzieląc się naszą wiedzą ekspercką.

Przejdę teraz w kilku słowach do kwestii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo regionalne na Bałkanach Zachodnich pozostaje kruche. Unia Europejska nie może dopuścić w najbliższych kilkunastu latach do powstania strategicznej próżni na Bałkanach Zachodnich, bo tę próżnię wypełnią wpływy polityczne i ekonomiczne aktorów zewnętrznych, co stanowi czynnik potencjalnej niestabilności w regionie. Za przykład prób ingerencji z zewnątrz może posłużyć próba zamachu stanu w Czarnogórze w październiku 2016 r., gdy kraj był na ostatniej prostej do członkostwa w NATO. O jego przygotowanie są oskarżeni obywatele Federacji Rosyjskiej. Część tych aktorów podsyci niestabilność w regionie oraz próbuje zahamować proces integracji europejskiej Bałkanów Zachodnich, a także ich integrację z NATO. Kwestie bezpieczeństwa na Bałkanach Zachodnich muszą być ujmowane przy uwzględnieniu powyższego kontekstu geostrategicznego. Zaszłości historyczne i napięcia międzyetniczne są także idealnym narzędziem do wykorzystania przez aktorów zewnętrznych, stąd waga pojednania i rozwoju dobrosąsiedzkich relacji. Żeby przeciwstawić się próbom destabilizacji naszego sąsiedztwa, UE potrzebuje pozytywnej agendy zarówno dla najbardziej zaawansowanych państw, które już negocjują, kandydatów, skupiających się teraz na reformach, które mają umożliwić otwarcie negocjacji, jak i potencjalnych kandydatów. Najlepsze ramy dla zaangażowania UE stwarza właśnie polityka rozszerzenia. Ważne jest wsparcie dla reform, rozwój współpracy regionalnej, zarówno projektów gospodarczych, jak i kontaktów międzyludzkich, oraz współpraca w zakresie bezpieczeństwa na całym obszarze Bałkanów Zachodnich.

W świetle dezinformacji, której źródłem są niejednokrotnie aktorzy zewnętrzni, wielkie znaczenie ma komunikacja strategiczna i wsparcie dla niezależnych mediów w regionie. Dla Polski ważne jest, by kraje Bałkanów Zachodnich w procesie integracji przejawiały autentyczne zbliżenie do europejskich stanowisk w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zwłaszcza w sprawach kluczowych takich jak sankcje. Przyłączanie się, tzw. alignment, nie jest kwestią czysto techniczną, ale przejawem wspólnoty wartości. Pamiętajmy, że Albania i Czarnogóra to nasi sojusznicy w NATO. Chcielibyśmy, by w przyszłości, gdy wprowadzą konieczne reformy, stali się także naszymi sojusznikami w UE. Podkreślamy też zależność między integracją z UE i NATO. W ocenie MSZ te dwa procesy się wzmacniają. Pamiętajmy, że kraje Bałkanów Zachodnich już teraz są zaangażowane w ćwiczenia w Polsce, na przykład w 2016 r. Albania i Macedonia brały udział w ćwiczeniach Anakonda, a Albania – w Brilliant Jump.

O postępach w procesie integracji stanowi autentyczny wysiłek reformatorski w krajach Bałkanów Zachodnich, między innymi w zakresie walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną, zapewnienia wolności mediów, rządów prawa, reformy administracji publicznej. Dlatego Polska wspiera kraje Bałkanów Zachodnich, dzieląc się doświadczeniem i dobrymi praktykami z procesu akcesji do UE transformacji ustrojowej, na przykład w zakresie wykorzystania funduszy UE do rozwoju kraju. Projekty MSZ to między innymi Akademia Rozszerzenia dla dwudziestu czterech urzędników z Bałkanów Zachodnich, przekazująca dobre praktyki – czwarta edycja planowana jest we wrześniu 2018 r. – oraz inicjatywy polegające na dialogu ekspertów z różnych resortów.

Wspomniana już wcześniej konferencja skopijska, ostatnia edycja 12 marca, tak jak wspominałem, w dniu wizyty ministra Czaputowicza w Skopje, oraz konferencja belgradzka – kolejna edycja w maju 2018 r. w Belgradzie. Zamierzamy wprowadzić podobny format jeszcze w tym roku z Albanią. W naszej ocenie Polska może stanowić dla Bałkanów Zachodnich wzór udanej transformacji ustrojowej. Bliskość doświadczeń historycznych i problemów, przed jakimi nasze społeczeństwa i gospodarki stanęły po upadku komunizmu, czyni doświadczenia Polski w niektórych obszarach, są bardziej przydatne dla Bałkanów Zachodnich niż doświadczenia krajów Europy Zachodniej, które z pewnymi wyzwaniem nie musiały się mierzyć. Także współpraca regionalna Grupy Wyszehradzkiej może być inspiracją dla Bałkanów Zachodnich. Taką inspiracją jest już zresztą Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Rozważamy nowy projekt wspierający Bałkany Zachodnie, który skierowany byłby do samorządów lokalnych lub regionalnych. Uważamy, że funkcjonowanie samorządu terytorialnego i demokracji lokalnej ma wielkie znaczenie dla sukcesu akcesji do UE, wdrażania jej polityki i wykorzystania funduszy europejskich dla rozwoju kraju.



Polska zaangażuje się w proces berliński. Cieszymy się z zaproszenia na szczyt w Londynie i na współpracę z krajami Bałkanów Zachodnich, Wielką Brytanią i innymi uczestnikami procesu berlińskiego na rzecz polityki rozszerzenia, bezpieczeństwa i gospodarki. Szczyt procesu berlińskiego w 2019 r. odbędzie się w Warszawie. Bardzo doceniamy propozycję naszego włączenia się w proces berliński. Polska stosunkowo niedawno sama przechodziła proces trudnych reform związanych z transformacją ustrojową i akcesją do UE i może dzielić się tym doświadczeniem z krajami kandydującymi. Szczyt w kraju, który w 2019 r. będzie świętował piętnastolecie akcesji do UE, stanowi pozytywny polityczny symbol dla krajów aspirujących.

Zaangażowanie się Polski w proces berliński pozwoli po pierwsze na wzmocnienie wizerunku Polski jako państwa zaangażowanego w budowanie stabilności i bezpieczeństwa sąsiedztwa UE, a zaangażowanie w kwestie bezpieczeństwa, wykraczające poza nasze bezpośrednie sąsiedztwo, jest kluczowe teraz, kiedy zasiadamy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i na bezpieczeństwo musimy patrzeć globalnie. Po drugie na rozwój współpracy Polski z krajami Bałkanów Zachodnich. Nawiązanie kontaktów z partnerami Bałkanów Zachodnich przez polskie firmy i organizacje pozarządowe, dzięki wydarzeniom towarzyszącym szczytom, przyniesie korzyści naszej gospodarce i naszemu społeczeństwu. Po trzecie wzmocnienie pozycji Polski jako orędowniczki procesu rozszerzenia UE. Po czwarte umocnienie partnerstwa Polski z innymi państwami członkowskimi UE, uczestniczącymi w procesie berlińskim, w pierwszej kolejności z Wielką Brytanią, naszym strategicznym partnerem, ale także z Włochami, z Niemcami. Po piąte na promocję polskiego sukcesu transformacyjnego i budowanie w państwach Bałkanów Zachodnich wizerunku Polski jako państwa, które wzorcowo wykorzystało akcesję do UE do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i społecznego.

Rozpoczęliśmy już refleksję nad koncepcją ewentualnego szczytu w Warszawie. Najważniejsza pozostanie dla nas connectivity. Jako szczególny wkład chcemy zaproponować dywersyfikację źródeł energii, biznes, agenda cyfrowa. Chcemy kontynuować warsztaty antykorupcyjne rozpoczęte przez Włochy. Nowe tematy, które rozważamy, to wymiar lokalny regionalny, w tym współpraca transgraniczna, jako że sprawne działanie samorządu terytorialnego jest kluczowe dla pomyślnej implementacji polityk UE wykorzystania funduszy europejskich. W zakresie bezpieczeństwa chcielibyśmy się skupić na Emerging Security Challenges, czyli nowych wyzwaniach dla bezpieczeństwa, takich jak cyberbezpieczeństwo, zagrożenia hybrydowe, dezinformacja.

Powiem krótko, jednym zdaniem, w odniesieniu do państw partnerstwa wschodniego, o których najczęściej się mówi w Polsce, w odniesieniu do filozofii polityki otwartych drzwi. Otóż, państwa partnerstwa wschodniego nie są dzisiaj objęte polityką rozszerzenia UE, tak jak państwa Bałkanów Zachodnich i Turcja. Są objęte europejską polityką sąsiedztwa. Polska opowiada się jednak za polityką otwartych drzwi do UE zgodnie z art. 49 traktatu o UE, który mówi, że każde państwo europejskie, które szanuje wartości, na których opiera się Unia, i zobowiązuje się je wspierać, może złożyć wniosek o członkostwo. Nie możemy wyznaczać arbitralnych granic dla rozszerzenia, które z góry wykluczałyby niektóre państwa europejskie. Dlatego niezmiennie pozostajemy zwolennikiem polityki otwartych drzwi do UE. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję za bardzo wyczerpującą informację. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Trzaskowski.

**Poseł Rafał Trzaskowski (PO):**

Panie ministrze, namówiłbym pana do tego, żeby się pan podzielił swoimi własnymi przemyśleniami na ten temat. To znaczy, jakie na końcu Polska prezentuje stanowisko, jeżeli chodzi o wypełnienie zobowiązań z Salonik? Dzisiaj. To znaczy, co mówicie, jeżeli chodzi o rozszerzenie UE o państwa Bałkanów Zachodnich, jakich odpowiedzi udzielacie, zwłaszcza w kontekście starych wypowiedzi Junckera o pięciu latach i tego, że właściwie proces berliński to jest klasyczna, dyplomatyczna inicjatywa, która ma polegać na tym, że wszyscy ze wszystkimi będą rozmawiać, tylko nic z tego nie wynika, jeżeli chodzi o postęp negocjacyjny. Chyba że się mylę. Byłbym też zainteresowany tym, jak

pan minister to ocenia. W 2014 r. była inicjatywa brytyjsko-niemiecka, żeby przyspieszyć proces, aby przede wszystkim wspomóc transformację w Bośni i Hercegowinie, i wydaje się, że tak naprawdę ta inicjatywa niczego dobrego nie przyniosła. Być może się myłę. Mam też prośbę o ocenę tego procesu.

I to, co mnie najbardziej interesuje, czyli jak rząd polski w tej chwili ocenia sytuację w Bośni i Hercegowinie. Mieliśmy ostatnio nawet tego typu przypadki, że na kwestionariusze UE przyszły dwie odpowiedzi z Bośni i Hercegowiny. Czy rząd polski jest zaniepokojony postępującym brakiem stabilności i jaka będzie kontrybucja polskiego rządu po to, żeby stabilizować cały ten proces. No bo na końcu jest oczywiście pytanie o to – bo pan minister sam użył słów „orędownik rozszerzenia” – ale na co to się konkretnie przekłada? Czy jesteśmy naprawdę aktywni, jeżeli chodzi o dokładne propozycje przyspieszenia procesu akcesyjnego, postępujących negocjacji, czy też nie. Na tym zakończę. Nie będę złośliwy, jeżeli chodzi o chwalenie się osiągnięciami polskiej demokracji, zwłaszcza jeżeli chodzi o osiągnięcia samorządu, bo wyczuwam tu ostatnio pewną niespójność, ale zostawmy to. Skupmy się na Bośni i Hercegowinie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Protasiewicz się zgłaszał. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Nie. Proszę.

**Poseł Jacek Protasiewicz (PSL-UED):**

Dziękuję bardzo. Ja mam tylko bardzo krótkie doprecyzowujące pytanie, ponieważ mówił pan minister o tym, że perspektywa 2025 dotyczy ewentualnego wejścia do UE Serbii i Czarnogóry. Mówił pan też o Albanii i o Macedonii w kontekście otwarcia negocjacji. Raz jeszcze prosiłbym o powiedzenie, kiedy dokładnie jest przewidziane otwarcie negocjacji akcesyjnych i czy jest nakreślona jakakolwiek perspektywa ich potencjalnego zakończenia. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:**

Bardzo dziękuję panom posłom za pytania. Co do części pytań szczegółowych, poproszę panią dyrektor Annę Sochańską dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej, o udzielenie odpowiedzi. Ja się skupię na tym najbardziej politycznym elemencie. Otóż, odnosząc się do pytania pana posła Trzaskowskiego o to, co Polska konkretnie robi dla rozszerzenia, chciałbym zwrócić uwagę, że zachodzi bardzo wyraźne podobieństwo filozofii w przypadku procesu berlińskiego, inicjatywy trójmorza i naszego nowego pomysłu na partnerstwo wschodnie. To jest, mówiąc najogólniej, żeby rozpocząć rozmowę od początku, a nie od końca. Ta rozmowa toczyła się trochę od końca, czyli od kwestii członkostwa – czy ono będzie, kiedy ono będzie. Taki sposób podejścia, moim zdaniem, utrudniał postęp, bo UE nie może zagwarantować, że dnia X nastąpi rozszerzenie, bo to jest zależne od postępu reform.

Widzimy, że i na Bałkanach Zachodnich, i w państwach partnerstwa wschodniego ten proces nie odbywa się linearnie. Następuje postęp, czasem następuje cofnięcie, czasem następuje marazm. Nie może być sztywnej daty, a to było czasem wykorzystywane, mam wrażenie, przez państwa aspirujące do tłumaczenia, że skoro nie ma gwarancji jasności, to może to przykrywać pewne niedostatki transformacyjne czy braku pewnego wysiłku i determinacji do transformacji. Proponujemy więc budować rozszerzenie od fundamentów i to dosłownie. Chcemy sprzyjać rozwojowi wszelkiego rodzaju połączeń: kolejowych, drogowych, energetycznych, cyfrowych, które będą tworzyły nowe rynki zbytu, które będą uruchamiały i dynamizowały czasem nowe gałęzie przemysłu i będą wymuszały na państwach uczestniczących w tych projektach zbudowanie zdolności do przeprowadzenia przejrzystych przetargów, do poszanowania własności, do poszanowania praw inwestorów i zasad wolnego rynku na zasadzie dostrzegania w tym namacalnej korzyści gospodarczej, nie takiej trudnej do uchwycenia obietnicy czy jakichś rozważań o członkostwie, tylko bodźca dla podniesienia życia obywateli. Zakładamy bowiem, że to jest punkt wyjściowy dla każdego rządu, dla każdej partii politycznej w każdym państwie.

Każda partia polityczna, szczególnie rządząca, walczy o to, żeby zapewnić obywatelom lepsze warunki życia, bo to się odbija na ich stosunku do rządzących. Te projekty, te polityki, w tym proces berliński, do tego zmierzają. Oczywiście my za te państwa decyzji nie podejmiemy, ale mamy wrażenie, i to jest wrażenie poparte obserwacjami zbieranymi podczas spotkań biznesu – osobiście w niektórych takich spotkaniach uczestniczyłem, gdzie przedstawiciele kolei, terminali energetycznych, przedstawiciele kierownictw firm energetycznych – widać, że chcą ze sobą współpracować i czasem podniesienie zaufania kredytowego, zapewnienie ze strony państwa przejrzystości prawnej, uruchamia zupełnie nową jakość dynamiki.

To bardzo dobrze widać po partnerstwie wschodnim, na które wiele lat narzekaliśmy, że nie zawiera tej obietnicy członkostwa, więc niedostatecznie dopinguje. Dzisiaj staramy się to zbudować na kośćcu połączeń infrastrukturalnych connectivity. Nie będę udawał, że odkryliśmy Amerykę. To są w dużym stopniu pomysły zaczerpnięte z procesu berlińskiego, na tym też jest oparta idea trójmorza. Jesteśmy przekonani, że wszystkie te idee mają charakter proeuropejski. Pozwolą naszemu regionowi Europy Środkowej, Bałkanów Zachodnich, ale także Europy Wschodniej, dogonić Europę Zachodnią. Uczynią w efekcie całą Europę bardziej konkurencyjną, podniosą poziom konkurencyjności. Mam nadzieję, że w największym skrócie odpowiedziałem na pytanie pana posła Trzaskowskiego w istocie rzeczy bardzo skomplikowane. Poproszę panią dyrektor Sochańską o odpowiedzi dotyczące Bośni i Hercegowiny, Serbii, Czarnogóry, Albanii i Macedonii.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Zanim pani dyrektor zabierze głos, a wiem, że pan minister ma jeszcze potem kolejne spotkanie, chciałabym jeszcze jednemu panu ministrowi zadać pytanie, ponieważ w tej chwili debata toczy się wokół polityki spójności i funduszy unijnych na kolejną perspektywę finansową. Chciałabym usłyszeć ze strony rządu, czy udział funduszy przewidziany w kolejnych wieloletnich ramach finansowych w zakresie instrumentu pomocy przedakcesyjnej na rzecz Bałkanów Zachodnich według rządu powinien być zmniejszony, zwiększony, czy powinien pozostać na takim samym poziomie? To takie moje dodatkowe pytanie. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Z posiadanych przez nas informacji wnosimy, że te środki zostaną zwiększone i uważamy, że to jest dobry kierunek.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej MSZ Anna Sochańska:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, dziękuję, panie ministrze. Odniosę się króciutko do szczegółowych kwestii podniesionych przez panów posłów. Agenda z Salonik z 2003 r. stworzyła tak zwaną perspektywę europejską dla państw Bałkanów Zachodnich, co w żargonie brukselskim oznacza po prostu, że one kiedyś będą miały prawo przystąpić do UE. Z perspektywy lat, oczywiście krytycy powiedzą, że niewiele się wydarzyło od tamtej pory, ale z drugiej strony, jeżeli spojrzymy na to, że część państw stała się oficjalnymi kandydatami do członkostwa w UE, a część rozpoczęła negocjacje, widać że ten proces rzeczywiście idzie do przodu. Na pewno z punktu widzenia kandydatów to zawsze jest zbyt długi proces i obciążony ciągle jakimiś problemami. Zresztą to się bardzo dobrze unaocznilo w ramach przygotowań do szczytu UE-Bałkany Zachodnie, który będzie miał miejsce w maju w Sofii, bo widać w ramach dyskusji na forum UE, że część państw, która jest generalnie niechętna polityce rozszerzenia, twierdzi, że szczyt ten tak naprawdę powinien mieć charakter dyskusji na temat współpracy regionalnej. Natomiast państwa, które są zwolennikami polityki rozszerzenia, uważają, że przesłaniem z tego szczytu powinna być tak zwana odnowiona Agenda z Salonik, czyli rzeczywiście parcie polityczne udzielone tym państwom na drodze do UE. To też pokazuje skalę problemów i to są tego rodzaju problemy natury politycznej. Po prostu dwie różne koncepcje spojrzenia poszczególnych państw członkowskich na politykę rozszerzenia.

Jeśli chodzi o orientacyjną datę akcesji Serbii i Czarnogóry, która została wymieniona w strategii na temat Bałkanów Zachodnich, traktujemy tę datę jako orientacyjną, jako datę, która daje motywację nie tylko Serbii i Czarnogórze, ale także pozostałym państwom, które starają się wejść do UE. Kontekst decyzji, która ma zapaść w odniesieniu do Albanii i Macedonii, jest też bardzo istotny, bo te państwa mają w tej chwili bardzo wysokie oczekiwania związane z potencjalną decyzją UE. Trudno jest nam powiedzieć, czy rzeczywiście dojdzie do podjęcia takiej decyzji na przykład podczas szczytu Rady Europejskiej w czerwcu. My byśmy tego bardzo chcieli, bo uważamy, że te państwa mimo skali problemów, jednak rzeczywiście pokazały, że są zdeterminowane i że chcą przeprowadzać reformy. Z naszego więc punktu widzenia byłoby to naprawdę korzystne.

Jeśli chodzi o Bośnię, może powiem tak: w 2016 r., kiedy władze Bośni i Hercegowiny złożyły wniosek do UE o członkostwo, mieliśmy takie wrażenie, że po raz pierwszy od wielu lat nastąpiła pozytywna dynamika i wreszcie po tylu latach mogliśmy coś pozytywnego powiedzieć o Bośni w drodze do UE. Wszystkie konstytucyjne narody zgodziły się na to, aby wprowadzić w życie mechanizm koordynacji europejskiej. To może brzmieć bardzo prosto – mechanizm koordynacji europejskiej – kiedy pomyślimy o polskim modelu. Natomiast w przypadku Bośni, gdzie mamy trzy konstytucyjne narody, gdzie mamy na każdym poziomie, od centralnego poprzez regionalny, w sumie ponad kilkadziesiąt ministerstw i wiele parlamentów, można sobie wyobrazić, jak trudną decyzją mogło być podjęcie właśnie tej kierunkowej decyzji o ustanowieniu tego systemu koordynacji. W rezultacie władze Bośni i Hercegowiny, mimo naprawdę bardzo trudnego procesu, przygotowały odpowiedź na kwestionariusz Komisji Europejskiej. Została ona złożona i teraz czekają na kolejne uwagi Komisji, będą musieli złożyć uzupełniające odpowiedzi. Czyli ten proces się toczy.

Natomiast osobną sprawą jest kwestia porządku konstytucyjnego w Bośni, który jest niezwykle skomplikowany. To jest porządek wprowadzony porozumieniem z Dayton. Wydaje nam się, że dopóki same władze w Bośni nie dojdą do wniosku, że trzeba zreformować ten system, żadne zewnętrzne próby nie będą skuteczne. Mogą być oczywiście pomocne, ale nie będą skuteczne w reformowaniu tego państwa. To, o czym pan poseł Trzaskowski wspominał, o tych różnych próbach dotyczących zmiany struktury konstytucyjnej w Bośni, to cały czas patrzmy na to dosyć pesymistycznie. Oczywiście bardzo ważną byłaby pomoc zewnętrzna, chociażby rodzaj pomocy doradczej. Natomiast, jak to się mówi brzydko na szczelbu brukselskim, ownership, czyli poczucie własności i poczucie odpowiedzialności za reformę tego państwa musi pozostać w rękach tych konstytucyjnych narodów. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie **na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.**

Przechodzimy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 13.30 w tej sali. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.